

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 9go Część II.

LUTY 1790.

I.

*Obraz Historyczno - Polityczny Ro-
ku 1789.*

W Roku 1789. świat zatrząsł się, wpadł w konwulsyę i zaczęła się nowa Epoka rodzaju ludzkiego w Europie. R. 1789 jest nayośobliwszy w kilku wiekach. Od czasu krucyat, nie było żadney takiej Epoki iak teraz, w której pewne polityczne mniemanie szypko rozszerzyło się i wiele zbytkow w ludzkich postępkach sprawiło. Duch

Luty 1789.

G

wolności ku końcu wieku osiemnastego, iak duch Religii ku końcu wieku iedenastego stał się woijnym. Na ów czas wojowano o Ziemię Świętą, teraz wojnią o Świętą wolność. Na ów czas walczono z Saladynami, teraz z własnemi swemi Xiążętami. Francuzi brali na ów czas zamki Królom niewiernym, teraz zabierają je Królowi Najchrześcijańszemu. Jak na ów czas tak i teraz w wielu głowach jest to zawrot i fanatyzm. Odcinano ludziom głowy, plądrowano i burzono domy, Zamki, pod pretextem podźwignienia Praw Społeczności.

Chęć wolności w Paryżu stała się zawrotem, który ztamtąd rozszedł się na Wschod, na Południe, na Zachod; przedarł się do Indyi Zachodnich; gdzie Murzynom odiał wcale rozum. Wolność mówił *Rousseau* jest to powabna żywność, ale potrzebuie dobrego żołądka, żeby ją strawić, a tego nie mają wszyscy ludzie.

Ta chęć gorliwa wolności sprawiła, że w Roku przeszłym 5 krajow los swoy odmieniły i powzięły inne maxymy, inną rządu formę. Pięć różnych Państw, które w sobie zawieraiały wiele krajow wielkich, były politycznie przerobione czyli podług Francuzkiego wyrazu, odrodzone. *Szwecya* nadała swemu Królowi więcey praw i rozszerzyła iego władzę. *Francya* odebrała swemu wszystko i przepisała mu nowe Republikańskie prawa. *Niderland* odstąpił wcale od Cezarza i z bronią w ręku ogłosił się za niepodległego. *Leodyjski Kray* wymusił na swoim Xiążęciu przywrócenie dawnych Praw, przy których się ieszcze dotąd mimo najwyższych Rzeszy wyrokow utrzymuje. *Polska* odmieniła swoją Konstytucyą, swoje związki, całą swoją sytuacyą i Rząd wewnętrznym. *Genewa* także obaliła swoją Konstytucyą a nową przyjęła. W wielu innych małych Kraiach, w wielu



małych Rzepltach, toż w Krainach i miastach Niemieckich przymusił lud Panujących nad sobą, do nadania sobie różnych Praw, do wielu odmian i poprawienia wielu rzeczy. Rok 1789. był matką wielorakiego *politycznego* *odrodzenia*.

Zaden Rok w całych ludzkich dziejach nie był tak pełnym nauki dla Panujących i Narodów iak Rok przeszły, Okazał on iednym i drugim, że Potęga, Władza, tylko przez kunszt, który nakłania okoliczności, iest potężna. Ze lud iaki, który здаie się bydz potłumionym w moment Poruszenia gwałtownego, może wywracać Trony, i na ów czas naystraszliwsza wojenna potęga staie się niczém; lecz okazał on znowa, że lud tenże sam kiedy się ma za wolnego wcale, całe Państwo wprawia w nieporządek! Okazał, że wielcy Panowie podlegaią małym okolicznościom. Kiedy wspominyamy lud, rozumiemy także przez

niego *Zołnierzy*. Ci wszędzie Roku
przeszłego gdzie tylko lud brał się do
jakiego przedsięwzięcia, przykładali
się do tego, albo spokojnością swoją
bezstronną, albo też popieraniem ia-
wném strony ludu. Francuzkie były
to gwardye, które Bastyllę opanowa-
ły i Króla swego nowym odmianom pod-
dały. Gdzie indziej, w innych krajach
woyska przypatrowały się rewolucyom,
albo dezertowały, lub też podawały
się różnym sposobem w takie podey-
rzenie, iż ich nie można było użyć
przeciw powstającemu ludowi. Opu-
szczamy tu wiele uwag, które się z tey
okoliczności nawiązują, a iedną tylko
tę historyczną przytaczamy. Dzieje
wspominają o wielu buntach o wielu
przeniewierzeniach się żołnierskich;
lecz to było zawsze na ponarcie stro-
ny jakiego wodza, jakiego woyskowe-
go, a nigdy na szkodę stanu samegoż
woyskowego. Lecz w Francyi porwali
się żołnierze do broni za gminowłaz-



dztwem— Żołnierstwo za gminowładztwem! zdaie się rzeczą niepodobną do wiary, a jednak iest prawdziwą. Wojsko, które pod Ludwikiem XIV. było wzorem dla całego świata; przyszło za Ludwika XVI. do takiej niekarności, że już więcej swoich Oficyerów niesłuchało i zaczęło stawiać na nogach Gminowładztwo żołnierskie.

Sceny buntów zbyt kującego zabiegania o wolność, szturmującego ludu po całej Europie w wielu Krajach opisaliśmy dokładnie w Częściach 8mej, 9tej i t. d. Roku przeszłego. Na wieki to będzie rzeczą pamiętną, że w tym Roku, w którym wszędzie stan mieyski i chłopski starał się określić i zmniejszyć władzę swych Xiażąt, teżże dwa stany powiększyły i rozszerzyły władzę Gustawa III. w Szwecyi! On sam był tylko, który zyskał, gdy inni Monarchowie i Xiażęta stracili. W samey tylko Danii, podczas gdy się

wszędzie lud burzył wszystko w Roku przeszłym było spokojno, cały Kray cieszył się swoim *Bernsztorfem* i swemi przy styrze rządów będącemi mężami, którzy z rozumnego przekonania nadali ludowi choć tego nieżądał nowe dobrodzieystwa i stanowi chłopskiemu wolność i dui szczęśliwe. Co w innych Kraiach wydarł gwałt, to tu dała sama ręka Oycowska.

Z owemi niespokoynemi ludu obruszeniami, iako się już uważyło, zaczęła się nowa epoka ludzkiej społeczności, Epoka poprawionego losu niższych stanów — Potłumienia arbitralney władzy — Określenia Ministeryalnego i Paniczego despotyzmu — Panowania Arystokratów na Tronach! Tak tedy złe sprawiło dobre. Tak Rok 1789: wflawił się między latami wielu wieków

Lecz jakie nie dały się widzieć sceny w tym Roku! W wielu mieyscach przewrócony był porządek rzeczy i ludzi!

Rybaczki posadziły się obok Monarchy Panującego nad 25 millionami ludzi, przepisywały mu Prawa i wprowadziły go z stolicy swojej. — Widziano Królowę, Córkę i Siostrę Cesarów, ledwo nie zamordowaną od własnych poddanych i bez odzienia z łożka swego uciekającą. (*) Widziano Króla noszącego kokardę na pierśiach, która

(*) Było to po pół nocy między 5. i 6. Października roku przeszłego. Młody P. de Varicourt uratował Królową. Stał on na warcie przy iey drzwiach. Zobaczywszy nadedniem, że wielu dystyngwowanych zaboyców do przedpokoju Królowey w stroju niewieścim wpadało pobiegł do Pokoiowey Monarchini i zawołał wprowadź WPani Królowa, oto wielu zaboyców! Potém pospieszył nazad do obrony. Tu odebrał 10. sztychow a iednak nie dopuścił żeby drzwi były wyłamane. Nakoniec padł na drzwi umierając i tèm samem ieszcze przeszkodził zaboycom do wdarcia się przedkiego do pokoju, Te 4. minuty dały czas Królowey do porwania,



była znakiem buntu przeciw niemu. Widziano Potomka Ludwika Wielkiego stojącego przed Magistratem miasta, pod czas gdy tenże Magistrat siedział! Widziano mordy, okrucieństwa i okropności wojny domowej pod czas, gdy mówiono, że nie było żadney domowej wojny. Widziano zdrady w fortecach u Dworów, w Gwardyach i między żołnierzami świątobliwością przyśięgi obowiązanemi. — Widziano 100,000. wojska, zбите od 30,000. dla tego że Wódz jego był tylko W. Wezyrem, to jest Wielkim Panięciem, Urzędnikiem, ale nie był Officyerem, i popełnił błędy głupstwa i nieumiejętności, które całą jego moc i potęgę nadaremnią uczyniły. W tym jeszcze

się z łóżka i ucieknienia w koszulę do Króla. Zabójcy nie zaślawszy już celu zbrodni swojej w pokoju, wrócili się z zaiadłością do ciała zamordowanego Varicourta i w sztuki go rozfiekali!



Roku widziano Wodza w iedney wielkiej twierdzy, z 18,000. ludzi zbroynych i 300. harmatami i wielką obfitą amunicyą, proszącego, z pokorą, swego nieprzyaciela, który ieszcze nie rozpoczął oblężenia i nie miał do tego potrzebney artylleryi przy sobie, aby wziął fortecę i wszystko co wniej było. Widziano Wielkich Generałow uciekających, a Officyerow nie dawno Fryzyerow kommenderuiących. Widziano iednego Xięcia naybliższego krewnego, Królewkiego obwinionego iawnie, iakoby chciał zdradzić Monarchę swego, robił spiski i myślał się na iego mieyscu postawić. Widziano rzeczy, którym potomność ledwie będzie wierzyć, rzeczy, które czas dopiero dobrze odkryie i obiawi.

Gdyby wszystkie te rzeczy były potrzebne, dla przywrócenia potłumioney wolności, to byłoby rzeczą naganną szydzić z tego i wystawiać ie

w dzieiach do obrzydzenia. Lecz większa część tych, którzy wolności chorągiew wywiesili, usiłowali tylko zrobić się samych Panami i nadużyli świętego imienia wolności i Patryotyzmu, żeby na obalinach despotyzmu iędnego postawić drugi, omamić lud i przemienić tylko iego iarzmo.— Ze głowy pomordowanych wiernych stróżów Królewskich, którzy życia swey Królowey przeciw zaboycom bronili, na pikach po Paryżu obnoszono: że innemu zamordowanemu siano w gębę tkano, i głowę iego teściowi całować krwią zbroczoną kazano, było to dzi- kim barbarzyństwem nie zaś Europey- ską wolnością.

Pod czas gdy milliony ludzi w wielu Kraiach o wolność krzyczały, wzię- dzie prawie polityczne mniemania o wolności były różne. W Szwecyi sta- ny Duchowny, Mieyski i Kmiecy, szukały wolności w pomnożeniu zaszczytow Królewskich. Francu-



gi szukali iey w poniżeniu Królewskiego, Szlacheckiego i Duchownego stanu, Niderlandczykowie rozumieli po więkfszey części, że nie mogli bydz wolnemi iak tylko rozszerzaiąc daleko prawa Duchownych i Szlachty. Polacy w powiększeniu potęgi Szlacheckiego stanu. Geneweńcykowie, żeby byli wolnemi chcieli, żeby niemi rządziło iak naywięcey. W Paryżu zniesiono cechy, w Kolnie zaś i w innych miastach nad Renem, chciano, żeby miały iak naywiększą władzę. W Francyi po miastach mieszczanie, a po wsiach chłopi chcieli rządzić, tamci opanowali broń wszystkie, ci zamki Panow swoich; tamci brali w arefzt, ci zaś zabiiali i łupili. W *Leodyum* szukano wolności w odnowieniu dawney Konstytucyi. W Francyi zaś w obaleniu dawney; w wielu mieyscach zakładano na tém wolność, żeby wprowadzić do Kraiu Kontrebandy, a gdzie niegdzie żeby nie płacić żadnych po-



śladków. Można by jeszcze więcej przywieść przykładów tej różności zdań o wolności, zaczawszy od Warszawy, aż do Lizbony, Wszystkie te niezliczone różności miały w sobie to wspólne, że wszędzie sprawiły obruzenie, w niektórych mieyscach przełanie krwi obywatelskiej, i przyprowadziły ludzi i Kraie o różne nieszczęścia.

W innych Kraiach gdzie nie było domowey wojny, walczyły iedne Narody przeciw drugim. Niewierni Turcy od tych, których oni zowią niewiernymi bardzo byli w tym roku pogiębieni. Początek kampanii iak żywo nie obiecywał tego co się stało z czasem. Od początku Kwietnia stały już były prawda wszystkie woyska w polu, ale aż do Lipca nic się nie trafiło ważnego. Turcy nappierwey zaczępili. Napadli oni byli na strażę Austryackie w szlaku Terzburgskim d. 8. Kwietnia. Z Bośni 23. Maia ude-



rzyli na granice Likańskie, przełamali dwa Austryackie stanowiska, pod *Dobrozello* wyparowali 900. ludzi Cesarzkich z Szańców, i zdobyli na nich 10 harmat i oboz, dnia 27. Maia uderzyli na same *Dobrozello* i tam stojących Austryaków, potykali się 10. godzin, ale mężnych Austryaków pokonać nie mogli. Jednak w nocy uszli z tamtąd sami Cesarscy. Na tém to skończyło się całe szczęście Tureckie. Feldmarszałek *Laudon* opuścił z wojskiem swoim Krocayą, gdzie do wdarcia się w Kraj Turecki miał niezliczone przeszkody, i obrócił się przeciw Berbirowi, która to forteca już od 20. Maia była przez inną część wojska Austryackiego opasana i dobywana. Dostał on iey przez kapitulacyą 9. Lipca.

W tém główne wojsko Austryackie do którego Feldmarszałek *Hadyk* przybył 28. Maia, stało nieporuszenie pod *Weyskirchen* i nawet zawarło było

z Turkami *armisticyum* pod kondycyą oznaymienia na 10 dni wprzod, niżby się zaczęły nieprzyjazne kroki, o iego zerwaniu. Cała Austryacka potęga przeciw Turkom składała się z 156 batalionow i 90 Dywizyi Kawaleryi, o prócz wielu freybatalionow, Kroatow i woysk lekkich. Wszędzie rozumiano, że Austryacy iak i roku przeszłego mieli tylko prowadzić woynę obronną. Jakoż aż do Sierpnia Hrabia *Hadyk* pod *Weiskirchen*, a Xiążę *de Ligne* pod *Semlinem* stali spokojnie. Xiążę iednak *de Coburg* 31. Lipca złączywszy się z małym korpusem Moskiewskim pod kommandą Generał *Suwarowa* poraził 30,000 Turkow pod *Roxanami*. Lecz po tey bitwie cofnął on się nazad i Generał *Suwarow* odłączył się od niego.

Tu dopiero zaczęły się wielkie operacye Austryakow. Zdrowie Cesarza, bardzo słabe i grożące osieroceniem Tronu Państwu Niemieckiemu i

Austriackiemu, zaczęło się nieco
 wzmocniać, tak że przynajmniej mo-
 żna było kończyć z pewnością tę Kam-
 panią, a zaś nadzieie iakiegokolwiek po-
 koiu spełzły, gdy *Abdul Hamid* Sul-
 tan Turecki do pokoiu skłonny umarł
 7go Kwietnia, a na iego miejsce na-
 stąpił 29 letni Pan, który przy wstę-
 pie swoim na Tron nie chciał zawrzeć
 szkodliwego dla Państwa pokoiu. Ge-
 nerał Rossyjski *Dorsfelden* poraził był
 3000. Turkow nad rzeką *Sereth* pod
Maxyneni. Zaczem iedna część wo-
 jka Rossyjskiego do Wołoch wkroczyła,
 a druga opanowała bogate i oszańco-
 wane miasto *Gallac* i po części spaliła
 go. Stało się to było 1. Maia; i lubo
 Moskale musieli z tamtąd prędko umy-
 kać dla zbliżającego się wielkiego mno-
 stwa Turkow, iednak wojska Rossyi-
 skie tak się rozszerzyły między Bu-
 giem i Dniestrem, że groziły równie
 Benderowi iak wszystkim tamiecznym
 Tureckim twierdzom.

W tych okolicznościach stary Feldmarzalek *Hadyk* odiechał do Wiednia bardzo na zdrowiu osłabiony, a Feldmarzalek *Laudon* objął najwyższą kommandę nad całym wojskiem Austryackim do którego przybył 17 Sierpnia. Turcy, którzy przez Szupanek wdarli się byli do *Bannatu* i zaszli aż ku *Mehadyi*, zostali przez Generała *Clairfait* odpędzeni aż ku *Orsowie*. Główne wojsko Austryackie ruszyło z pod *Weiskirchen* 1. 7bra pociągnęło do *Syrmii*, przeszło dnia 10go 7bra za *Sawę* i za *Dunay* i *Laudon* obległ *Belgrad*. Pod tenże czas Xiążę *de Coburg* w kroczył z *Multan* do *Wolońskiego Kraiu* i złączywszy się znowu z Generałem Rossyjskim *Suwarowem* zbił 22. 7bra wojsko W. Wezyra pod *Martineście* nad rzeką *Rimnikiem*. Potym zwycięztwie nastąpiło 8. 8bra poddanie się *Belgradu*. *Laudon* kazał jeszcze obledz ważną twierdzę *Orsowę*. Lecz że pora Roku była nader późna

Luty 1790.

H



przeto oblężenie te było zamienione w blokadę, która trwała aż do tego miesiąca. Pod czas oblężenia *Orsowy* Xiążę *de Coburg* i *Hohenlohe* w targnęli ze dwóch stron głębiej do Wołoch. *De Coburg* stanął na zimowe kwatery w *Bukarescie* zaś *Hohenlohe* w *Kraiowa*; z zkąd jednak dla wielkiej bliskości od *Widynia* cofnął się nazad ku *Rimnikowi*. Turcy od dnia 1. Sierpnia tak wielkim byli przerażeni strachem, iż nigdzie się Cefarskim nie oparli, ale wszędzie przed niemi pierzchali.

Podobnież sprawowali się oni względem Moskallow. Zamiar Turecki tej kampanii był odebrać nazad *Oczakow*. Wykonanie tego zamyśłu powierzone było *Hafsan Gazzi Baszy* (niegdyś W. Admirałowi) Lecz gdy on tam ciągnął, zaśzło mu drogę wojsko Rossyjskie pod kommendą Xcia *Repnina*, i przymusiło go z nieiaką stratą do cofnienia się. Po bitwie wspomnioney pod *Maksyneni*



i ustąpieniu Moskalów z pod *Gallacu*, pociągnął *Seraskier* ten do *Tabacco*, lecz że tam *Xiażę Repnin* napadł na iego *Awantgardę* z 5000. ludzi złożoną i rozproszył ją, tak mu to serce odieło, iż się cofnął do *Izmailowa*. *Xiażę Repnin* udał się za nim w też tropy i *Izmail* bombardował, ale go iednak nie dostał (*) Prawie w tenże sam czas, to jest 24. 7bra *Xiażę Anhalt Bernburg* kommanderujący *Awantgardę Xcia Potemkina* uderzył na iedne *Korpus Turkow*, które stanęło obozem w *Kauszan* niedaleko *Benderu* rozegnał go i stanął tam obozem. Inne *korpus Rossyiskie* poszło do zamku mocnego *Odziaba*, czyli *Adiibek* i 25. 7bra opanowało go przez napad niespodziany. Garnizon tylko z 66 ludzi składający się niemógł uczynić za

(*) Ze *Izmail* był wzięty od *Moskalow*, iak stoi w *Pamiętniku roku przeszłego*, był to błąd, który tu poprawiamy.



dnego odporu. A okręty wojenne Turreckie w bliskim wybrzeżu *Coggia Bay* znaydujące się, nie mogły dać pomocy zamkowi bez narażenia się na ogień Artylleryi Rossyiskiey. Xiążę *Potemkin*, który zawsze stał w okolicy *Bender*skiej, wysłał wtedy ieden wydział woyska swego do *Akermanu* pod komendą Brygadyera *Platów*. Ta mała nad morzem twierdza była bez trudności opanowana, gdyż Turcy otrzymawszy wolne odeyscie do *Kilya Nowa* opuścili ją dobrowolnie 13. 8bra Moskale zbliżyli się nawet i do *Kilya Nowy*. Lecz że tam stał *Seraskier* i nie myślał o odstąpieniu, przeto Moskale odstąpili ku *Benderowi*. Wnet potém ta wielka forteca poddała się bez wystrzelenia iedney kuli, i *Seraskier* Basza posłał suplikę do Xięcia *Potemkina*, który się zbliżył z woyskiem pod same mury *Benderu*, aby wziął fortecę a woysko wypuścił. Sam iednak *Seraskier* wolał zostać u Mo-



skalow, niżeli się narażać na ośliwą nadgrode za tak piękny postępek. Tak tedy Moskale opanowali ważną i wielką fortecę 15. Listopada w stanie zupełnym do obrony iak się wyżej rzekło, nie straciwszy ani iednego człowieka, nie wystrzeliwszy ani iedney kuli i nawet ani oblężenia nie zaczęwszy.

Z tak ciężkim i przykrym razem dla Państwa Tureckiego zakończyła się kampania roku tego. Jednak tyle nieszcześć nie nakłoniły ieszcze *Selima* III. do proszenia na klęczkach o pokoy nieprzyjaciół swoich, ale owszem zagrzały go do natężenia sił wszystkich aby powetować szkod poniesionych.

Woyna na morzu między Turkami i Moskalami nie sprawiła ważnych przypadkow. Turecka flotta popłynęła 10. Maia z Konstantynopola; lecz nie przedsięwzięła nic ważnego. Krążyła ona tylko po *Czarném Morzu*, kusiła się tu i owdzie o wylądowanie



do Krymu, ale nie nie dokazała w tym Kraiu, który dawni mieszkańcy Tatarzy wcale prawie opuścili, i w którym trochanowych Kolonistów wolać żyć pod Panowaniem Rosyiskim, niż pod Tureckim. Co się w przeszłym roku trafiło w *Kubanie i Georgii*, teraz znowu pod Panowaniem Tureckim zostaiącey, do tąd niewiadomo.

Wojna Północna między Szwecyą i Moskwą była bez osobliwych ważnych przypadków. Szwedzi wkroczyli w kray Rosyiski do Finlandyi Rosyiskiey, lecz musieli ją znowu opuścić. Przyszło do wielu między stronami uścierzek, ale nie było żadney bitwy decydującey. Na końcu kampanii Moskale i Szwedzi zostali się przy swych granicach. Obydwóch stron flotty spotkały się 26. Lipca pod wyspą *Ooland*, ale tylko była między niemi próżna kanonada bez żadnego skutku. Szwedzka flotta zaraz potém popły-



nęła do *Karlskrony*, że nie mogła się zrownać z Rosyjską, która po owej akcji powiększona została 11-stu okrętami liniowemi, które w *Kopenhadze* zimowały.

Flotty galer obydwóch stron, obserwowały się, aż do 24. Sierpnia, którego dnia zwiódły wielką bitwę między wyspami *Kuzal-Malim*, *Kotka* i *Muzale* przy *Swenkenzundzie*. Moskale mieli prawda 100. galer, a Szwedzi tylko 44. lecz ci wzięli tak mocne i obronne stanowisko, iż Moskale musieli walczyć z ostatnią odwagą, żeby zwyciężyć. Szwedzi byli przymuszeni opuścić swe stanowisko i cofnąć się pod twierdzę *Swartholm*. Po tej bitwie nie trafiło się już nic ważnego. Dania jeszcze dnia 9. Lipca oświadczyła zupełną na morzu i lądzie neutralność, przez tę Północną wojnę.

Turcy pod czas tej kampanii nie mieli w polu pełna 250,000. ludzi. to jest *W. Wezyr* 100,000. *Hasan Basza*,



pod Izmailem 60,000. ludzi; *Abdy Basza* w Serwii 30,000. *Jusuf Basza* w Bannacie 10,000. w Bośni było ich 20,000. a prócz tego Tatarow, Arnautow i inney lekkiey drużyny do 30,000. Lecz wielu z tych 250,000. było ćwiczonemi żołnierzami? Oba zaś Cesarzkie Dwory miały przynajmniej 350,000. karnych wyćwiczonych żołnierzy. Lecz miały oprócz woyska Tureckiego w polu potężne fortece do zwyciężenia. Które byłyby zapewne wniwecz obróciły całą tę Dworow sprzymierzonych potęgę. Ale W. Wezyr dał się pobić i całe woysko swoje rozproszyc. Nieprzyaciółom Porty łatwiey tedy było iedyną przeszkodę znieść i fortece opanować. Tu nie było iuż prawie sposobu dla Porty ratowania się, zwłaszcza gdy *Bender* bez oblężenia został iey wydartym.

Woyna w Niderlandzie nie warta tego nazwiska. Jest to iednak bez przykładu w dzieiach żeby tak wiel-



ka rewolucya zrobiła się w 6ciu tygodniach iak ninieysza w Niderlandzie od 20. 8bra do 17. Grudnia roku przeszłego.

Nie tylko Europa ale i Azya musiała doznawać w roku przeszłym okropności wojny. Anglicy w Indyach wschodnich musieli się uiać do broni przeciw *Polygarom*, wzięli szturmem twierdzę *Collum-Goody* 14. Maia, i przymusili *Polygarow* do poddania się. Z drugiej strony *Tippo-Saib* prowadził wojnę z *Nairami*, za któremi się Anglicy uieli. Dalsze skutki tey Indyjskiej wojny ieszcze dotąd były niewiadome.

Jedną ieszcze ofobliwością roku tego była przezorność Oycowska wielu krajow zakazująca wywozu zbóż za granicę. W rzeczy samey cała Europa będąc w krytycznym stanie, i wszystkie kraie będąc albo zajęte wojną, albo spodziewaiąc się bydź w nią wciągnionemi, lub chcąc zmniejszyć dro-



gość, którey doznają wszystkie niemal żywności, użyły tego zbawienne-
go środka. W Szwecyi, Danji, Mo-
fkwie, Francyi, Hiszpanii, zakazano
surowo wyprowadzać zbóż za granicę.
Rząd Angielski z tychże powodow mi-
mo nawet Prawa, wydał takiż rozkaz,
który teraz od Parlamentu został po-
chwalony. W Prusiech ku końcu roku
przeszłego ogłoszono po wszystkich
portach podobny zakaz, a nawet za-
kazano zboża wypalać na gorzałki;
lecz na to miejsce będących już w
Kraiu gorzałek zabroniono wywozić
z Kraiu. W Polsce tylko famey, choć
żywności przyszły do ostatniej pra-
wie drożyzny i ieden nieurodzay, przy-
prowadziłby lud uboższy do ostatniej
ruiny, nie pomyślono ieszcze o naśl-
adowaniu tego chwalebnego zakazu.
Prawda że Ukraińskie Kraie, do zbyt-
ku prawie zboż po obfitym przeszło-
rocznym urodzaju mające, nie potrze-
bują tey ostrożności, ale tyle innych

Prowincyi nie będąż wydane na ostatecznie niebezpieczeństwo, kiedy z nich skąpe zboże zapasy będą rzekami do portow zagranicznych wyprowadzone? Zwłaszcza kiedy już wszędzie tak wielka jest drogość i magazyny dla wojska mają być zakładane?

II.

Traktat Unii Katolickich Niderlandzkich Prowincyi względem ustanowienia Naywyższego Kongressu.

„Po śmierci owdowiałey Cesarzowej Królowey *Maryi Tereisy* z Domu Austryackiego, lud który teraz składa zjednoczone Niderlandzkie Stany, uznał za swego naywyższego Pana Syna naystarszego Cesarzowej *Iozefa II.* i poddał się pod jego Panowanie, ale jednak pod takimi kondycjami i o



brębami iakie konstytucya tego Kraiu zdawna podała była. Te w Akcie reko-
gnicyi wyrażone kondycye były ie-
fzcze dawnieyfze niż Dom Panuiący
i prawie urodziły się razem z Narodem;
były one także uroczyście przyjęte i
poprzyśiężone tak, że niczego nie bra-
kowało do przymierza, które lud był
zawarł podług zwyczaju, za nim się
podał, z Panem swoim. Zupełne u-
trzymanie starodawney Katolickiey A-
postolskiey i Rzymskiey Religii, za-
chowanie Konstytucyi, wolności, przy-
wileiow, zwyczajow, iak są w Aktach
wyłufzczone i nie pamiętnym zaży-
waniem poświęcone, a osobliwie wszy-
stko to, co w Brabancyi nazywa się
Joyeuse Entrée było pochwalone i pod
przyśięgą obiecane. Mieszkańcy dbali
oto tym bardziey, że od dawnego
czasu mieli zwyczaj uważać wszy-
stkie te punkta za istotne części ich
konstytucyi, a te zaś za twierdzą swey
wolności i szczęśliwości swoiey.



Mimo tey wyraźney przyięgi z stro-
ny Panującego i mimo czynionych mu
uwag przez wszystkie stany żalące się
na niezliczone naruszenia Aktu reko-
gnicy, chwycił się Panujący od kilku
lat drogi, która nie do czego innego
zmierzała, iak żeby wszystko odmienić
i bez przestanku wprowadzać nowości,
dla oddalenia mieszkańców od konfity-
tucyi, która ich niezmiernie interes-
owała, i którey nie mógł ich pozba-
wić, słusznie i bez złamania przyięgi.
Od czasu do czasu widziano mnostwo
wychodzących Edyktow, które naru-
szały Religiją, iey moralność, iey
wyznawanie, iey maxymy i iey sług.
Trybunały Narodowe były zniszczone
prawa samolubnie odmienione lub znie-
sione, własność i wolność osoby, o któ-
re się Niderlandczykowie zawsze tak
okazywali gorliwemi nie były iuż be-
spieczne od różnych zamachow Kon-
fitytucyi przeciwnych. Prawa zamil-
kły i nie nie mogły pokorać przeciw



woysku mieczem grożącym; dawne zwyczaje były wszędzie odmienione, albo zniesione. Nowy rozkaz następował po dawnym, i zastępował niestateczne i arbitralne rozrządzenia Monarchy lub tych, którzy jego imieniem zarządzili i jego władzę wykonywali.

Do tak wyfokiego to stopnia przyszło było nasze nieszczęście. Wszystkie środki były nadaremne! Rząd nie tylko stawał się co raz twardszym na wszystkie nasze wystawiania, ale też nawet nową i ostatnią gwałtownością zamknął drzwi tymże naszym wystawianiom i uwagom przez zniesienie *Foyeuse Entrée* i t. d. Przymierze, którego obowiązki ustaią kiedy nie wiąże obydwóch stron wzajemnie, złamaném zostało nakoniec z strony Pannującego zupełnie, a tak coż pozostało ludowi iak naturalne i nieodmienne prawo, które same przymierze usprawiedliwia, odepchnienia gwałtu gwałtem i przywrócenia znowu rządu,

który tylko w nadzieję publicznego dobra ztaką troskliwością i pod tak wyraźnemi określeniami iedney osobie poruczono.

Tym to rzeczy pofzły torem i z tych to powodow ogłosiły się różne Prowincye wolnemi i nie podległemi. Niebo pobłogosławiło wi. ocznie przedsięwzięciu, które ufność w nim ułożyła. Europa i społeczność uradowały się widząc szczęśliwe powodzenie (*).

(*) Europa i społeczność uradowały się, i jeżeli cały Narod, i wszyscy Niderlandu Austryackiego mieszkańcy, zostali wolnemi i staneli na prostej drodze prawdziwey szczęśliwości. Lecz jeżeliby w Niderlandzie Stan tylko ieden i drugi n. p. Szlachecki i Duchowny wybił się był zpod iarczma samowładzy, a zaś resztę Narodu wiarzmił sam i przywłaszczył sobie nad nim absolutne Panowanie, Europa, Społeczność miałażby przyczynę iaką radowania się z tego? Owszem wielkąby miała przyczynę smutku i żalu wielkiego. Coż to jest



Lecz nie dosyć na tém, że się przedsięwzięcie szczęśliwie udało, trzeba o tém myśleć, żeby to co się stało utwierdzić i uczynić trwałém. W tym zamiarze Stany Niderlandzkie gdy dawny węzeł ścisłego ziednoczenia i stateczney przyiaźni ieszcze bardziey zaciągnęły, zgołziły się względem następujących punktow.

1.) Wszystkie Prowincye łączą się pod imieniem *Niderlandzkich Ziednoczonych Stanow.*

2.) Te Prowincye łączą w sobie Naywyższą władzę, do której będzie należało to co następuje: obrona powszechna; władza podnoszenia wojny i zawierania pokoju; zaciąganie i utrzymywanie woyska Narodowego; zakładanie i utrzymywanie potrzebnych fortec; zawieranie alliansow z zagranicznemi Dworami; mianowanie
i przyi-

bowiem tyrania iednego Despoty choć naygorszego w porownaniu uciemienia, które rodzi Oligarchią.



i przyjmowanie Posłów. a to wszystko na mocy tey naywyższej ziednoczoney władzy, bez odwoływania się do Prowincyi względem wpływania, których iuż zaszła ugoda iakie mają mieć Deputowani ich na deliberacyach względem okoliczności w tym Traktacie zawartych.

3.) Do wykonania tey naywyższej władzy będzie złożony kongres z Deputowanych kaźdey Prowincyi, który się nazywać będzie: *Kongressem Naywyższym Ziednoczonych Niderlandzkich Stanow.*

4) Prowincye wyznają Rzymską-Katolicką Apostolską Wiarę i chcą utrzymać w całości iedność Kościoła. Kongres zaś zachowa dawne związki z Stolicą Świętą, tak w mianowaniu podanych na Arcybiskupstwo i Biskupstwa, iak we wszystkich innych Duchownych okolicznościach podług wolności Niderlandzkiego Kościoła.

Luty 1790.

I

5.) Kongres sam tylko ma mieć władzę bicia pieniędzy pod szeptem Zjednoczonych Niderlandzkich Stanow.

6.) Prowincye powinny obmyślać fundusze na koszt, których kongres potrzebuje iak to już był zwyczaj za przeszłego Panującego.

7.) Każda Prowincya zatrzymuje sobie Prawa Naywyższości: swoje Prawa, wolność, niepodległość, wszystkie władzę, Juryzdykcyą, zaszczyty, które nie są wyraźnie Kongressowi powierzone

8.) Co do sporow, które się wstępują mogą z okazji powszechney Kontrybucyi czy między iakiemi Prowincjami, czy też między niemi i Kongressem zgodzono się, żeby ie sam Kongres uśmierzał dobrym sposobem. Jeżeliby to zaś byź nie mogło, tedy każda Prowincya wybierze osobę, która względem sporu ostateczny wyda wyrok. Kongres ma mieć Prawo wykonania wyroku tego, który choćby

też wypadł przeciw niemu samemu, jednak powinien mu się poddać.

9.) Zjednoczone Stany obowiązują się wspomagać wzajemnie. Jak tylko jedna Prowincya napaftowaną zostanie od iakiego obcego nieprzyjaciela, powinno to być uważane za rzecz wfszytkich obchodzącą, żeby wfpólnie bronić Prowincyi, na którą nieprzyjaciel napadnie.

10.) Nie wolno będzie żadney Prowincyi zawierać ofobno allianfu z iakiem Mocarftwem, kiedy do tego Kongrefs nie da fwego przyzwolenia; tak że nie mogą się wiązać Prowincye żadnym końcem. Jednak Prowincya Flandryi może się złączyć z Zachodnią Flandryą pod tą kondycyą, żeby każda z nich miała w Kongreffie fwych ofobnych Deputowanych i ci Deputowani mieli głos wolny i niepodległy, a nigdy Deputowani iedney Prowincyi nie zastępowali mieysca Deputowanych inney Prowincyi.

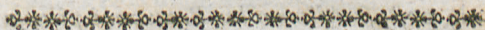


11.) Unia ma bydź wieczna i nigdy nie może bydź odwołana, a żadna Prowincya, pod żadnym pretextem nie może się od niey oderwać.

12. Władza Cywilna i Woyskowa, nigdy nie może bydź powierzona iedney osobie. Nikt kto zasiada w Kongressie, nie ma bydź użytym w woysku. Nikt kto zostaje w woysku, nie może bydź obranym za Deputowanego do Kongressu; od którego ci także wszyscy ekskludowani będą, którzy po ratyfikacyi tego Traktatu, przyimają iaki militarny order lub inną iaką ozdobę.

Wszystkie Stany w powszechności, które składają Unię, i wszystkie osoby w szczególności; powinny poprzyśiądz, że ten traktat we wszystkich punktach zachowają zupełnie. W Bruxelli 11. Stycznia, 1790. podpisali się Deputowani Stanow Brabancyi, Geldryi, Flandryi, Zachodniej Flandryi, Hennegau, Namuru, Dorniku i Mechlina.—

Prowincya Luxemburgska i Limburgska, nietylko Deputowanych nie przyśłała, ale nawet manifest ów, ieszcze tam nigdzie nie był ogłoszony.



III.

Dalsze Dzieie Seymu Francuzie-
iego.

(Od 1. do 30. Stycznia)

W Dzień Nowego Roku między innemi zebrali się do Gabinetu Królewskiego. Kawalerowie St. Ducha, i ztamtąd wraz z Królem poszli do kaplicy Królewskiej dla słuchania Mszy St. Prezydent Seymowy winszując Nowego Roku Królowi i Królowey, rzekł między innemi, iż *Zgromadzenie Narodowe* po wielkiej burzy, która zwykła zawsze po rewolucyi w Kraiach następować, obiecnie Królowi i Kró-



lowey iak naysmilszą i nayspokoinieyszą pogodę. *Wolność o maty włość nie była potłumiona, a że wolność iest koniecznie potrzebna dla Francuzow, przeto starać oni się będą zasłużyć na nią postuszeństwem ku Prawom i pilnem ich zachowaniem.* Król odpowiedział, że iest czuły na ten nowy dowod przychylności Zgromadzenia ku sobie; nie życzy sobie niczego iak pomyslności Narodowey i spodziewa się, że Nowy Rok będzie epoką tey Narodowey szczęśliwości —

Na Sessyi 2. Stycznia zasły następujące okoliczności 1.) Utyskiwano, że list ieden Pana *de Bois de Crancey* był wydrukowany, w którym broni się, przeciw obwinieniom, które mu w piśmie iednym drukowanem zadał Regiment *d'Auvergne*. W powzięchności Officyerowie bardzo są przeciw temu Posłowi urażeni, gdyż w mowie swey ostatniey, o Konstytycyi Militarney woysko nazwał kupą rozboy-



ników. W obronie swoiey iefzcze bardzoiey woysko obraził, i obawiano się, żeby nie przyzło do powfzechney między niém Infurrekcyi. Zgromadzenie Narodowe wydało rezolucyą, żeby Prezydent napisał do wfzyftkich Regimentow list, prawdziwe zdania Zgromadzenia obeymniający, aby był kaźdey kompanii przeczytany. Tym czafem P. *du Bois de Crancey* wynioft się z Paryża i pojechał do Londynu.

2.) Gdy była rzecz o niektórych rozrządzeniach Skarbowych, oświadczyło Zgromadzenie, iż na utrzymanie Króla i Dworu iego chce wyznaczyć 24. millionow liwr: Król sam żądał tylko 20. millionow. Tegoż dnia na wieczorney Sefsyi wyfzedł bardzo ważny rozkaz do wfzyftkich przełożonych i rządzcow, aby więzienia publiczne wizytowali, imiona, nazwiska więźniow, iako też czas i przyczynę ich arefztu fpisali i do Seymu podali wraz z rozkazami wydanemi względem tego.



aby można doycć, które osoby nie-
słusznie są uwięzione i mogły bydź
do wolności przywroczone. Tegoż dnia
l'Abbe de Montesquion Agent Ducho-
wieństwa był obrany Prezydentem.

Na Sessyi dnia 4. P. *Demeuniers*
czytał list, który imieniem Zgroma-
dzenia musiał pisać, do wszystkich Re-
gimentow. W tym liście mówi nay-
przed że *Zgromadzenie Narodowe* nie
chętnie widziało, iż różne Regimenta
wyrazy Pana *de Crancey* wzięły w
przecywnym wcale rozumieniu niż on
sobie zamierzał. Ze w pośród Repre-
zentantow Narodu, którego sławę
woysko zawsze zabespaczało, i które-
go Prawa niedawno ztak wielkim Pa-
tryotyzmem utrzymywało, Męztwo,
delikatność, i honor nie mogą bydź
ani na moment nieuważane, i że *Zgro-
madzenie* z pociechą użyło tey okoli-
czności do okazania woysku należyte-
go szacunku, potem że *Zgromadze-
nie* Konstytucyą militarną tak urzą-



dzi, że przez to dobro i pożytek za-
pewniony będzie dla każdego wojsko-
wego i t. d. List ten miał być posła-
ny do wszystkich Regimentow. 2.)
Przystąpiono potem do pensyi i wzglę-
dem nich ustanowiono: „Ze do 1 Sty-
cznia 1790. wszystkie zaległe Pensye,
podarunki, nadgrody, które nie prze-
wyższą 3000. liwrow, zupełnie mają
być opłacane. Tym zaś, którym
wyznaczono więcej nad 3000. liwr:
Skarb ma wypłacić tylko po 3000.
liwr: wyjąwszy starców 70 letnich,
którym ma wypłacać aż do 12,000.
liwrow Wszystkie pensye, które
mają być w tym roku wypłacone,
będą zatrzymane aż do dnia 2. Lipca,
po którym skarb wypłacać je będzie
aż do innego rozrządzenia. Ma być
wyznaczona Deputacya ze 12. osób,
która ma podać projekt iak mają być
Pensye zniesione, odmienione, zmniej-
szone, albo też powiększone. *Fran-
cuzom, którzy bez rozkazu wyraźne-*



go Rządu znayduią się za granicą, nie ma być opłacana pensya 3.) Czytano memoryały różnych miast i milicyi Narodowych, które obiecuia bronić do ostatniey krwi kropli wyrokow i ustaw Zgromadzenia Narodowego.

Dnia 15. Z pensyi które maia być zawieszona do 1. Lipca wyłączono następujące: 1. Pensyą, którą biorą sukcesorowie Kawalera *d'Assas*. Ten podczas 7mioletniey wojny schwyty niespodzianie w nocy od Anglikow, gdy mu grożono śmiercią, aby milczał; zawołał! *Kamraci ognia! oto nieprzyjaciele!* i był na miejscu zakłoty; 2.) Pensyą Hrabiego *Chambord*, który trafunkiem był od Oyca niniejszego Króla zastrzelony; 3.) Pensyą Generała *Luknera*, który choć Cudzoziemiec poświęcił jednak Francyi swoy oręż, reputacyą i talenta swoje. Opat *Maur* radził, aby także wyłączona była pensya wdowy mężnego *Covedic*, którey pod czas wojny A-

amerykanie na fregacie *Surveillante* po-
 legł jako bohater, lecz na to nie było
 zgody.— Tegoż dnia czytano memo-
 ryał miasta *Burdegaleńskiego*, w któ-
 rym oznajmuje, że chce u siebie u-
 stawić *Święto wolności*; żąda także
 aby rok ten w Dzieciach czynił *Epokę*
 i nazywał się *pierwszym rokiem Ery*
wolności. Po trzecie: Prezydent o-
 znaymiał, że dnia wczorajszego na
 czele Deputacyi był u Króla i prosił
 go aby z oglądaniem się nie na cnoty
 i oszczędność swoją, ale na świętność
 Korony i na Majestat Tronu Francuzkie-
 go wyznaczył część publicznych do-
 chodów, która ma być obrocana na
 utrzymanie jego Dworu. Lecz Król
 odpowiedział, że choć tkliwy na tak
 wielką *Zgromadzenia* ku sobie przy-
 chylność, tego jednak najbardziej o-
 czekuje, aby był obmyślony fundusz
 na wojsko i wypłacenie długów publi-
 cznych, a zaś bynajmniej się nie fra-
 suje oto co się ściąga do jego osoby



i iego domu. Ta odpowiedź Królewska rozrzewniła całe Zgromadzenie. 4) P. *Buche* proponował, żeby Dobra i dochody Duchownych, którzy wyiechali z Kraiu były sekwestrowane. P. *d'Espremelin* rzekł z tey okoliczności, iż Arcy-Biskup Paryzki, dla tego wyiechał z kraiu, iż mu PP. *Bayli* i *de la Fayette* powiedzieli, że nie mógł być w nim bezpiecznym. Wielu mówiło za Duchownemi, ale nakoniec stanęła rezolucya: dochody Duchownych, którzy bez wyraźnego zlecenia wyiechali z Kraiu, i którzy nie powrócą nazad w 3. miesiące po ogłoszeniu tego dekretu mają być sekwestrowane. —

Na Seffyi dnia 7. Miasto *Nevers* ofiarowało każdemu Posłowi Koronę cywilną i różczkę złotą. 2.) Nakazano żeby wszystkie milicje Narodowe i wolonterowie przyśięgli na wierność Narodowi, Prawom i Królowi, i że Konstytucyą pod Zwierzchnością wykonywającej i Administrującej władzy

wszystkimi siłami utrzymywać będą.
 3.) Prezydent oznaymił, iż mu P. *Necker* napisał, że Król uczynił Podskar-
 bim w Kassie Extraordynaryiney Pana
de Cantelue Posła, niektórzy twierdzili,
 że iako Poseł nie mógł przyimować
 tego Urzędu. 4.) Oznaymiono, że Ka-
 mera wakacyina Parlamentu Rennekie-
 go przybyła dla usprawiedliwienia się.
 Nakoniec PP. *Bayli i de la Fayette*
 oświadczyli, iż nigdy nie mówili Ar-
 cybiskupowi Paryzkiemu tego co Pan
d'Espremenil powiedział. Król po-
 twierdził Dekret względem sekwestra-
 cyi dochodów tych Duchownych,
 którzy za granicę wyiechali.

Dnia 8. Stycznia P. *de Crancey*, któ-
 ry był wyiechał nie do Anglii ale do
 Szampanii, powrócił na Seym i dziś
 imieniem różnych Towarzystw Prowin-
 cyi tey ofiarował do Skarbu 80 000.
 liwrów. Uradzono podać Królowi do
 sankcyonowania przepisy Seymowe dla
 Urzędów Administracyą sprawujących,



żeby mogły być już w Lutym do wykonania przyprawione. — Oznajmiono, iż w podziale Kraiu i Prowincyi tak daleko zaszli, którym to zlecono, że już 60. Departamentow jest urządzonych; Na koniec ukazał się Prezydent Kamery wakacyjney Parlamentu Rennes i tłumaczył dla czego Izba ta sprzeciwiła się zarejestrowaniu ustaw Seymowych, to jest, że Parlament poprzyśiął wierność Królowi i obstawanie przy ięgo władzy, potem że stany Bretanii mają zdawna swe Przywileie, których im Sejm nie może bez nich odmieniać i znosić. Sejm nie był kontent z tey mowy Prezydenta. Nazajutrz dnia 9. cała Sejsya spełzła na sporach względem tego usprawiedliwienia się.

Dnia 11. jeden obywatel z Konstancyi, Protestanckiey Religii *Dawid Emmanuel de Velay* ofiarował Kraiowi 6000. liwrow, a to na oświadczenie radości swoiey dla zaszłej w Francyi

rewolucyi i prosił aby go z całą familią naturalizowano. (*) 2.) Względem Izby wakacyjney Parlamentu Renneńskiego stanął następujący wyrok;

„ Narodowe Zgromadzenie gani postępek osob Kamere wakacyjną w Rennes składających, iako też powody w ich usprawiedliwieniu się przytoczone; oświadcza zatem, że sprzeciwienie się ich Prawu czyni ich niezdawnymi do sprawowania iakiegokolwiek bądź urzędu obywatelskiego, poki się z prozbą do Zgromadzenia Prawodawczego nie, udadzą, i nie będą przypuszczeni do wykonania przysięgi na

(*) Ten jawny przykład dowodzi, iak ludzie we wszystkich Kraiach wzdychają do naturalney człowiekowi wolności, i że kray nasz wnetby się nappełnił ludźmi majątnymi, przemysłnemi i użytecznemi gdyby tylko byli przekonanemi, że tu człowiek może być wolen od tyranii Panow i zażywać wolności i własności człowiekowi należącey się.



wierność i zachowanie Konstytucyi od Zgromadzenia ustanowioney, a od Króla sankcyonowaney. .,

Na Seffyi 12. ustanowiono, żeby wszyscy Sędziowie mogli sądzić sprawy kryminalne iakiegokolwiek bądź gatunku, z nadgłaszaniem się jednak do naywyższej Instancyi, to jest sądu *Chatelet* rzeczzonego. Dla tego stanęło te Prawo, że wielu Sędziów wzbraniało się sądzić spraw, które się ściągaly do występku przeciw Narodowi. 2.) Stanęły różne rozrządzenia względem Departamentow różnych Prowincyi. 3.) Naradzano się względem obrębów, w które ma bydź ujęta wolność Drukowania. Niezliczone pafzkwile co dzień zuchwale drukowane w których nawet śmiano utrzymywać, że osoby pewnego Stanu do fzczętu powinny bydź wygładzone, nie przepuszczając ani dzieciom w żywocie matek zostającym, były Zgromadzeniu do tego powodem. Podany tegoż dnia

dnia projekt, aby Posał nie mógł wydawać żadnego Peryodycznego pisma, był odrzucony.

Dnia 13.— 1.) Oznaymiono z *Korfyki*, że tam Milicya Kraiowa obrała Szefem swoim Generała *Paolego*. 2.) Różne miasta prosiły o pozwolenie zaciągnięcia summy na opatrywanie ubogich swoich, co wzięto do deliberacyi. 3.) Była rzecz o Departamentach Kraiowych osobliwie Prowincyi *Alfackiej*. Z tey okoliczności postanowiono a) Zeby *Alfacya* była podzielona na dwa Departamenta, których *Strazburg* i *Kolmar* mają być głównemi miastami; b) Zeby te dwa Departamenta, znowu były podzielone na różne Powiaty; c) Zeby włości Xiążąt *Niemieckich* w *Kraiach Francuzkich* znajdujące się należały do Powiatów ustanowić się mających; d) Ze *Landau* ma mieć swoją osobną Jurysdykcyą; e) Ze okoliczność względem reklamacyi niektórych Xiążąt *Niemieckich*

Luty 1789.

K



ckich ma bydź ieszcze do dalszego czasu odłożona, poki niektóre pisma i dokumenta nie nadeyda. 4) Paryż sam ma składać swoy Departament osobny.

Na dniu 14. Kontynuowano urządzenie Dystryktow Prowincjonalnych, a potém względem owych robotnikow po portach, którzy chcą robić na dnię a nie na sztukę. uchwalono, żeby roboty zaczęte na sztukę były kontynuowane.

Sesya dnia 18. 1.) Obywatele miasta *Rennes* oświadczyli ukontentowanie swoje z Dekretu Seymowego przeciw Kamerze wakacyney Parlamentu. 2.) Minister Francuzki Hrabia *de Choiseul Gouffier*, ofiarował do Skarbu od siebie i kupcow Francuzkich w Konstantynopolu przebywających 26,400. liw. 3.) Regiment *Navarra* i kilka innych oświadczyły ukontentowanie swoje z listu cyrkularnego do woyska z rozkazu Seymu pisanego. 4) Ustanowiono o-

sobną Deputacyą do ułożenia nowego podatku. 5) Opat *Maur*y radził wyznaczyć Deputacyą do rozeznania długów Kraiowych. Z tey okoliczności przymawiał on się także, aby zniesiono podatki nałożone na pierwsze do życia potrzeby, lecz że to jest teraz rzeczą niepodobną, dla tego przymówiono mu, iż przez to chciał tylko robić sobie partyą mocną między ludem. Wniesiono także aby każdy Duchowny więcey nad 3000 liwr. mający, resztę oddał na woysko, lecz tę propozycyą odłożono.

Na Sessyi d. 19. Kupcy Francuzcy w *Tunis* ofiarowali do Skarbu 16000. liwrow. 2) Kazano wydrukować projekt Konstytucyi Woyskowej przez Deputacyą ułożony. Podług niego woysko Francuzkie pod czas pokoju ma się składać z 100,000. piechoty, 30,000. Jazdy i 10,000. Artylleryi, a zaś żołd prostych gemeynow ma bydź 2ma groszami Francuzkiemi 6ciu nasze-



mi podwyższony. Oznaymiono, że Duchowieństwo i Szlachta w Alfacyi chcąc się utrzymać przy dobrach i dawnych przywileiach swoich zamyśla o oderwaniu tey Prowincyi od Francyi, a złączeniu iey nazad z Państwem Niemieckim. Podobnież że w różnych stronach ofiarę Patryotyczną ¼tą część dochodu iednego roku wynoszącą mają za bardzo uciążliwą.

Dnia 20. P. *Bayli* prosił o iaki fundusz dla ubogich Paryzkich. 2) Znowu podano projekt względem określenia pewnemi prawami wolności drukowania. Nazajutrz d. 21. nakazano zrobić projekt względem wspomżenia ubogich i zmniejszenia żebraniny. *Marquis de Spinola* Minister Genueski żądał imieniem Rzepltey swoiey objaśnienia Dekretu Seymowego względem Korfyki, gdyż mówił wyspa ta była tylko do wiernych rąk ustąpiona Francyi i Rzeplta zachowała sobie prawo odebrania iey z czasem.



Seym odpowiedział, iż teraz nie ma czasu zastanowić się nad tém i kazał prosić Króla aby wyroki iego względem Seymu do skutku przyprowadził. Dnia 25. stanęła rezolucya, żeby urządzenie Departamentow miało pierwsze mieysce przed wszystkimi materjami Seymowemi. Ze nie dawno stało Prawo, iż ukaranie prawne iakiey osoby nie ma szkodzić krewnym i familii ukaranego, a dystrykt Paryzki *de St. Honore* obrał za Officyerow w Gwardyi Nacyonalney Brata i Synowca nieiakiiego *Agasse* ukaranego śmiercią za to, iż namawiał piekarzy Paryzkich, aby chleba nie piekli dla zrobienia drogości, dla tego *Zgromadzenie Narodowe* pochwalilo ten postępek Dystryktu *St. Honoré* i prezentowanym sobie owym Officyerom oświadczyło, iż miło mu będzie kiedy na iego Sessyi przytomnemi będą. Dnia 26. na mocy bardzo rozumnego nowego Prawa, aby żaden

Poseł nie podeymował się żadnego Urzędu Cywilnego lub Wojskowego, wielu z Posłów poskładali Urzędy, które byli podczas tego Seymu pobrali.

Dnia 27. Departament Wersalski podzielono na 9 dystryktów, Król chciał żeby *Ramboillet* gdzie przed rewolucją często bywał, składał osobny dystrykt, *Zgromadzenie Narodowe* przystało na to. Lecz że miasto *Dourdan* prosiło Króla, żeby one było uznane za dystrykt, i Król życzył sobie aby się to stało, i oznaymił, że pierwszey chęci swoiey względem *Rambouilletu* odstępował, przeto *Zgromadzenie* przychyliło się i w tym do woli Monarchy. Dnia 28. czytana była proźba Żydów Polskich od 240. lat w *Bordeaux* mieszkających, aby im prawa obywatelstwa zdawna nadane były przywrócone. *Zgromadzenie* ich proźbę odłożywszy przypuściło tym czafem do wszystkich obywatelskich Praw Żydów

Portugalskich, Hiszpańskich i Antwerpskich.

Dnia 30. czytano projekt względem wybicia 24. millionow monety miedzianej dla zasilenia cyrkulacyi Kraiowey. Zaś nazajutrz stanęło rozrządzenie względem podatkow, które mają być wybierane w ninieyszym roku.



IV.

Osobliwsze wiadomości względem ninieyszego stanu Francyi. Wielki przykład Patriotyzmu dany przez Ludwika XVI.

KTo rozumie, że nowa Konstytucya w Francyi już się była zaczęła, i że rezolucye *Zgromadzenia Narodowego* są prawami, ten się myli. U nas, piszą z Alfacyi, jeszcze nic prawie nie przyprowadzono do skutku, z te-



go co ustanowiło *Zgromadzenie*. Nawet nie mogło się to stać bez ostatniego rzeczy pomieszczenia. Wiele rezolucyi Seymowych dla nas i dla wielu Prowincyi Francuzkich są to tylko dziennymi nowinami, albo przynajmniej projektami, które dopiero z czasem mogą być modyfikowane i w Prawo zamienione. Dotąd żyjemy w prawdziwey Anarchii, która koniecznie za sobą musi pociągnąć bardzo niepomyślne skutki. Nawet w *Zgromadzeniu Narodowym* na końcu przeszłego roku był czytany list od Generalnego Kontrollera, w którym oznajmował, że wiele miast i dystryktow Państwa, wzbraniaią się opłacać podatkow, że Królewscy kassyerowie nie odbierają i że skarb znajduje się w ostatnim niedostatku i w niemożności zadofyc uczywienia głównym Państwa potrzebom. Do tego nieszczęścia przystąpiły bunty nowe chłopstwa Bretańskiego, które dotąd pali i ra-



buie domy Szlachty pod pozorem iakoby była przeciwna nowey Konfytucyi. Na koniec Alfacya i Flandrya Francuzka oglądaią się na Niemce i chciałyby oderwać się od Korony Francuzkiej. Przyczyną tyla złego były to niezgody między Deputowanemi, którzy z nienawiści osobney, czas na przymówkach trawili, fraszkami się zatrudniała, a wielkie interessa Kraiu i grożące niebezpieczeństwa z oczu spuśczaali. Ludwik XVI. chcąc wifzące nad Państwem niebezpieczeństwo odwrócić, i Narod z tak wielkiego nieładu oraz wyprowadzić, napisał bilet do Prezydenta *Zgromadzenia Narodowego* dnia 4. Lutego, iż miał w krotce znaydować się na Sessyi. Jakoż o w pół do pierwſzey ſtanął on tam mając przy ſobie Miniſtrow. Na żądanie iego, nie czyniono w przyięciu iego żadnych ceremonii, procz że kilku Deputowanych zaſzło mu drogę. Król ſtanął na mieyſcu Prezydenta i



stoiąc miał następującą mowę do Zgromadzenia, które także stoiąc słuchało iey.

„Moi Panowie! Ważność okoliczności, w których się znajduie Francya, przyprowadza mie tu do Was. Rozwiązanie następne wszystkich węzłów porządku i subordynacyi, poprzestanie lub bezczynność sprawiedliwości, nieukontentowanie pochodzące z straty prywatney, sprzeciwiania się, nieważność fatalna, iako skutek nieochybnny długich sporow; krytyczny stan skarbu i niewiadomość względem publicznego majątku; słowem powszechne obrufzenie umyśłow, wszystko to zdaie się łączyć do utrzymywania w niespokoyności prawdziwych przyjaciół dobra i szczęśliwości Oyczyzny.

Wielki cel wystawia się oczom naszym, lecz trzeba do niego dążyć nie przynnażając niespokoyności i nowych zawieruchow. Spodziewałem



się, muszę to powiedzieć, że miał spokoiniey i łagodniey do niego doprowadzić, kiedy postanowił zwołać Was i zjednoczyć światło, toż żądze Reprezentantow Narodu ku powszechnemu Dobru; iednakże sława moia i szczęśliwość nie są przeto słabiey złączone z szczęśliwym powodzeniem prac waszych publicznych.

Z nieustanną bacnością przestrzegalem tego, aby tych prac waszych nie zmieszaly okoliczności nieszczęśliwe w pośród których znajdowaliście się. Strażliwe skutki niedostatku, których się Francya w roku przeszłym obawiać musiała, odwrócone zostały przez niezliczone usiłowania i niezmierne zboż dostawienie. Nieporządek, który sprawił przeszły stan skarbu, zmnieyszony kredyt, nadzwyczaj przerzedzone pieniądze i coraz zmnieyszające się dochody, ten nieporządek był ieszcze iak tak wstrzymany. Wszędzie a ośobliwie w Sto-



licy, ułagodziłem straszliwe skutki, które wynikały z niedostatku roboty; i choć teraz ieszczé są niedostateczne środki osłabioney władzy, iednak utrzymałem ia Państwo, (choć nie w zupełney) iednak w takiej spokoyności, która dopuszcza przyiąć wielki dar rozumey i porządney wolności: na koniec mimo wiadomey wewnętrzney nieszey sytuacyi i mimo politycznych szturmow, które inne Narody poruszają, utrzymałem ia pokoy zewnątrz i ze wfzyskimi Europeyскими mocarstwami, zachowałem taką przyiaźń, iż ten pokoy może uczynić trwałym.

Gdym Was tedy zachował od wielkich przeciwności, które mogły łatwo przerwać wasze prace i usiłowania, zdałem się, że teraz nadszedł moment, w którym wiele na tem zależy krajowym interesom, żebym się ieszczé wyraźniej i widoczniej przyłożył do uskutecznienia tego wfzy-



łkiego, coście na dobro Francyi uradzili. Nie mogę do tego użyć pięknieyszey okoliczności, iak jest ta, kiedy mi podaiecie rezolucyą do potwierdzenia względem ustanowienia nowey organizacyi w Państwie, która bardzo musi wpływać w szczęśliwość moich poddanych, i w pomyślność tego Państwa.

Wiecie moi Panowie, że temu już przeszło 10. lat, i to wten czas, kiedy Narod nie oświadczył ieszcze życzenia swego względem Zgromadzeń Prowincjonalnych, iakem rozpoczął taką administracyą i wnosić na mieysce tey, którą był poświęcił długi lat szereg Doświadczenie nauczywszy mię, żem się na zdaniu moim nie omylił, względem użyteczności ustanowienia tego, żeby wszystkie Prowincye Państwa mego stały się uczestnikami tego dobrodzieystwa; i dla zrednania tey nowey administracyi powszechnego zadania, chciałem, żeby osoby z któ-



rych się miała składać, były wolnie obierane od obywatelów. Te moje zamiary poprawiliście wy różnym sposobem, a ośobliwie przez równy i mądry podział Kraju na równe części, który osłabia dawną owę różność między Prowincjami, wprowadza powszechną równość, i przez to wszystkie części Państwa, ieszcze bardziey więźże iednakowym sposobem myślenia i iednym Państwa interessem. Ta wielka myśl, te zbawienne przedsięwzięcie pochodzi od was samych. Trzeba było ziednoczenia woli wszystkich Was, trzeba było iey słusznego i przemagającego wpływu w powszechne mniemanie, żeby tak wielkie dzieło przed się wziąć z zaufaniem i przy pomocy samego rozumu, przezwyciężyć odpor, który czynił powszechny zwyczaj i partykularny interes.

Będę ia wspierał wszystkiemi siłami tę nową organizacją, od której iak mi się zdaie zawisła pomyślność Fran-



cyi, bardzo mię obchodzi wewnętrzna
sytuacya Państwa, widzę niebezpie-
czeństwa wielkie, które mię zewsząd
otaczają, a dla tego czuję to, że przy
ninieyszém nastroieniu umysłów, i w
ninieyszych okolicznościach Stanu,
nowy porządek rzeczy powinien być
w spokojności wprowadzony, ieżeli
Państwo nie ma być wydane na wszy-
stkę okropność Anarchii.

Gdyby to więc prawdziwi Stanu
obywatele dobrze zważyli i całą swą
uwagę, obrócili iedynie do publiczne-
go dobra iak to ja uczyniłem! Na ten
czas obaczyliby, że ich teraz choć
różne zdania mających, wielki inte-
res złączyć powinien. Czas poprawi
to, co ieszcze znajdzie się niedokła-
dnego w zbiorze Praw, które będą
dziełem Zgromadzenia tego. Ale ka-
żde przedsięwzięcie, któreby do tego
zmierzało, żeby zasady Konitytucyi
wzruszyć, każdy związek, który da-
żyłby do iey obalenia, lub osłabienia



iey szczęśliwego wpływu tyleby tylko sprawił, iżby do nas wprowadził straszliwe zło niezgody; a choćby też przedsięwzięcie takie przeciw mnie i memu ludowi udało się, iednak przez to stracilibyśmy nie iedne dobro, z czego wyniknęłoby z czasem inny rzeczy porządek.

Spuśćmy się tedy iedynie na tę nadzieję, którey się możemy chwycić i myślny tylko o tém żebyśmy ją przez iednomysłność rzeczywistą uczynili. Niech wszędzie wiedzą o tém że Monarcha i Reprezentanci Narodu ieden tylko wspólny mają interes i iednakowe życzenie, żeby te mnemanie, ta mocna wiara rozszerzyła po Prowincyach ducha pokoju i chęć dobrą i żeby wszyscy znani z poczciwości obywatele, wszyscy, którzy swoją gorliwością i swemi talentami mogą Kraiowi istotne wyrządzić przyługi, należeli do różnych wydziałów Administracyi publiczney, których

związek



związek i całość przyłożyć się muszą silnie do przywrócenia porządku i dobra Państwa całego.

Niepowinniśmy tego tać przed nami samemi, że jeszcze wiele zостаie do czynienia, aby doysć tego celu. Potrzeba koniecznie chęci trwałey, powszechnego i wspólnego usiłowania żeby się rzecz ta dobrze udała. Postępuycie tedy w pracach waszych bez żadney inney namiętności iak tylko sprawienia dobra powszechnego. Obracaycie waszą pierwszą uwagę na lud i wolność publiczną; ale staraycie się oraz, żeby niedowierzanie publiczne, zmniejszyć i uczynić iak naysprzedzey koniec, niektórym obawom, które z Francyi tyle obywatelow od-daliły, i których skutki tak się niezga-dzają z prawami bezpieczeństwa i wolności, które chcecie utworzyć. Dobro prawdziwe nie może się przywrócić iak tylko z powszechnym ukon-tentowaniem. Wszędzie widzimy na

Luty 1790.

L



dzieię, niech długo nie czekamy z zobaczeniem szczęśliwości.

Daię ia temu wiarę, że niegdyś wszyscy Francuzi uznają korzyść z zniesioney zupełnie różnicy stanow, kiedy oto idzie, żeby wspólnie około dobra publicznego pracować, i przykładać się do owey szczęśliwości, która wszystkich obywatelów iednakowo interessuje, i nikt nie powinien na to krzywo patrzeć, że *odtąd, aby bydź powołanym do iakichkolwiek usług Kraiowych dosyć będzie stać się znakomitym przez swoje cnoty.*

Lecz znowu wszystko to co Narodowi przypomina starożytność i nie przerwane usługi iakiey szanowney familii jest to dystynkcyą, którey nie obalić nie może; a że ona się łączy z obowiązkami wdzięczności, przeto ci, którzy zabiegają oto, aby mogli oyczyźnie służyć, iako i ci którzy iuż tego szczęścia dostąpili, mają interes, żeby dziedziczenie tych tytułow, Praw

i pamiątek jako najpiękniejszy dziedzictwo, które może być zostawione dzieciom, miało swój szacunek.

Sługom także Religii należące się poważanie nie będzie mogło zgasić, ośobliwie, że jest w związku z świętymi prawdami, które są zasadą bezpieczeństwa, porządku i moralności, a tak wszyscy światli i cnotliwi obywatele mają interes wspólny utrzymywać go i bronić.

Jest to prawda, że ci, którzy wielkich przywilejów odstąpi, i ci, którzy już nie będą formowali *statum in statu*, czynić muszą wielkie ofiary, których ja znam ważność; ale jestem przekonany, iż będą tak wspaniałemi, że we wszystkich publicznych pożytkach, które nam urządzenie zgromadzeń Narodowych obiecuje nadgrody szukać zechcą.

Mogłbym także mówić o stracie własnej, gdybym wspominając wielkie okoliczności Kraiową chciał wyliczać



interessa prywatne; lecz mam ja zato dostateczną nadgodę, w pomnożeniu szczęśliwości publiczney, i pochodzi to z gruntu mego serca, że się z tą ezulością oświadczam.

Będę tedy wolność konstytucyjalną, którey zasady chęć publiczna i moja poświęciła, utrzymywał i oney bronił. Uczynię ieszcze nad to więcey, wraz z Królową, która równie zemną ma sentymenta, przyspafabiać będę rozum i serce mego syna do tego nowego porządku rzeczy, który okoliczności sprawiły. Od pierwszego dzieciństwa przyzwyczaić go będę do szukania szczęśliwości swey w pomyślności Francuzow, i mimo podniet z strony podchlebcow, zawsze mu to będę dawał poznawać, że Konstytucya rozumna zachowa go od niebezpieczeństw niedoświadczenia, i że wolność słuszną czyni miłość i wierność poddanych tém przyjemniejszą, czego Na-

rod dał tyle dowodów od wielu wie-
ków.

Nie wątpię o tém, żebyście się przy
dokonaniu waszego dzieła nie mieli
szczerze zatrudnić utwierdzeniem wła-
dzy wykonywającej. Bez tego nie
może być żadnego trwałego pokoju
w Państwie, ani pozanowania za gra-
nicą. Rozum dyktuje, że niemasz już
przyczyny niedowierzenia; macie te-
dy obowiązek jako obywatele i wierni
Narodu reprezentanci, zapewnić trwa-
łość dobra publicznego i wolności pu-
bliczney, która tylko przy czynney i
zaśnającej władzy może mieć miey-
sce. Pómnicie pewnie o tém, że bez
takiej władzy, wszystkie części Kon-
stytucyi waszey byłyby bez związku
i niezgadzałyby się z sobą. Kiedy więc
zatrudniacie się wolnością, którą ko-
chacie iak i ja kocham ją; to nie spu-
ściecie tego z oka, że nierząd w Ad-
ministracyi, przez zamieszanie tego
co władza wykonywająca ma uskut-



czniać i częstokroć przez ślełą zapalczywość, zamienia się w nayniebezpieczniejszą i naybardziej tworzącą tyraniją.

Wzywam tedy was moi Panowie nie w zględu na mnie, ale na pomyślność i potęgę Oyczyzny, żebyście spuściliwży z oczu impressye momentalne, zważali w ogólności to, czego po was wyciąga Państwo tak wielkie, tak ludne i tak u postronnych wzięte jak jest Francya.

Nie zaniedbacie także tego czego wyciągają po Prawodawcach obyczaj, charakter, i zwyczaje Narodu, który przez swoy dowcip i swoy rozum, tak się stał sławnym w Europie, iż to nie jest rzeczą obojętną utrzymać w nim sposob myślenia łagodny, dobroć i ufność, przez które się wstawił. Dajcie sami przykład, owey sprawiedliwości, która własności jest obroną, temu od wszystkich Narodow poważanemu prawu, które nie

jest dziełem ślepego przypadku, ani się wspiera na przywilejach mniemanych, ale ma istotny związek z publicznym porządkiem, i z pierwszemi kondycjami ludzkiego społeczeństwa.

Przez jaką to fatalność rozszerzyły się znowu niezgody po Prowincyach, które już zaczęły się były uspakaiac? przez jaką fatalność dopuszczają się tam znowu nowych zbytkow? Złączcie się zemną, żeby je usmierzyć, i żeby wszystkiemi siłami przeszkodzić, aby gwałtowność froga nie plamiła dni tych, w których szczęśliwość Narodowa ma być przygotowana. Wy którzy na taką ufność zarabiacie sobie, oświećcie lud względem prawdziwego jego interessu, ten dobry lud, który zwodzą, który tak mi jest drogi, i o którym upewniam się, że mnie kocha, kiedy mnie chcą pocieszyć w moich troskach. O gdyby wiedział, iak na każdą wieść o popełnionych przez niego gwałtownościach i wydarciu wła-



śności cudzey iestem niezczęśliwy? pewnieby mi tey bolesney goryczy oszczędził.

Nie mogę mówić do was o wielkich Kraiu okolicznościach bez nalegania wielkiego na was, abyście się pilnie i ostatecznie zatrudnili tém wszytkiém, co może służyć do przywrócenia porządku w skarbie i do zaspokoienia niezliczonych kraiu wierzycielow. Czas iuż iest uspokoić wszytkie niepokoie; czas iuż iest przywrócić temu Państwu ów kredyt mocny, którego żądać ma prawo Nie możecie wszytkiego przedsięwziąć razem, dla tego wzywam was, abyście część tego dobra, które wam się razem wystawia w umyśle innemu czasowi zostawili; lecz kiedy do tego coście iuż wykonali przydadacie rozumny nakład wydzielania sprawiedliwości, kiedy zapewnicie zasady równoważności w dochodach i wydatkach Kraiowych; nakoniec kiedy dzieła Konstytucyi dokonacie, to przez to



śamo będziecie już mieli prawo do wdzięczności publiczney; a że *Zgromadzenie Narodowe* następnie trwać będzie, co już jest przez samę *Konstytucyą* zapewnione, tedy nie trzeba będzie iak tylko nowe dobrodzieystwa przydać do tych, któreście wy już przygotowali. O by dzień ten, w którym się wazł Monarcha łączy z wami iak naywolniey i iak nayściśley stał się znakomitą epoką w dzieiach Państwa tego! Stanie się to zapewne, spodziewam się tego, kiedy moje serdeczne życzenia, kiedy moje upomnienia nagłace mogły być hasłem do zgody i do ściśłego iedności między wami. Gdyby ci, którzy ieszcze od iedności są dalecy, która nam tak jest potrzebna, uczynili mi ofiarę z uraz swoich wszystkich, nadgradzałbym im to całą moją przychylnością. Oświadczaymy odtąd wszyscy, daię wam tego przykład; iedną tylko myśl, tylko ieden interes i tylko chęć iedną: to jest



przywiązanie do nowey Konstytycyi gorącą żądzą pokoju, i szczęśliwości, pomyślności Francyi.

Ta mowa trwała około 20. minut, i sprawiła wielkie upodobanie. Prezydent odpowiedział Królowi w te słowa:

„ Zgromadzenie przyimuie z wdzięcznością krok, do którego W. K. Mość przywiodła miłość Oyczyzny. Nie dbasz W. K. Mość o świętność i okazałość Tronu, kiedy do nas przychodzisz. W rzeczy samey dosyć jest okazać się, w całej prostocie cnot W. K. Mości, żeby wszystkie serca do siebie pociągnąć. Nie mogę się odważyć wyślawić tego zadziwienia, które W. K. Mość sprawujesz; zostawiam wyrażenie iego uczuciom, które we wszystkich sercach panują, które się w radosnych spoyrzeniach okazują. „ Tu Król powrócił do *Tuilleries* odprowadzony od 30. Deputowanych. Królowa przyjęła ich na dole przy wschodach i rzekła. Łączę ia się chętnie z



tym postępkiem, do którego miłość
ludu Króla przywiodła, i moy sposob
myślenia tenże sam jest co i iego. Oto
jest *Delfin*, będę ia przypominać cnoty
wspaniałego iego Oycy; będę go za-
wozafu uczyć bronić publiczney wol-
ności i szanować prawa, których spo-
dziewam się, że on będzie pierwszą
podporą. „ Też samę mowę podała Kró-
lowa na piśmie jednemu z Deputowa-
nych, aby ia Zgromadzeniu oddał.
Zaczém wyznaczona była Deputacya,
z 60. osob, aby podziękowała Królo-
wi i Królowey za ich wspaniałość w
myśleniu. Uradzono także napisać
do wszystkich Prowincyi z oznaymie-
niem co się tego dnia stało i z zache-
ceniem do posłuszeństwa Prawu i do
zachowania się w pokoju. Potym zgo-
dzono się, żeby każdy z Posłów wsta-
pił na katedrę i wykonał następującą
przysięgę. „ Przyśięgam i przyrzekam,
że będę wierny Narodowi, Prawom,
i Królowi, i że Konstytucyą przez



Zgromadzenie Narodowe ustanowioną, a od Króla potwierdzoną, utrzymywać będą. „ Posłowie nieprzytomni wykonają ją także za swoim powrotem. P. *Bayli de la Fayette* i reprezentanci gminu Paryzkiego wykonali teżże przyśięgę na placu *Greve*. Miasto tego wieczora było całe illuminowane, a zaś półposążę Królewskie, które się znajdowało na Ratuszu uwieńczone zostało Koroną obywatelską. W krotce potem Król z całą rodziną, toż P. *Bayli de la Fayette* poiechali do Kościoła Katedralnego, gdzie w przytomności Reprezentantów Narodu i Deputowanych od wszystkich dystryktów Paryża śpiewane było *Te Deum* za tę szczęśliwą okoliczność, która uczyni zapewne koniec Anarchii Francuzkiej. Rozbojnicy w Bretanii, nie przestali prawda jeszcze łupić i palić, ale milicje z kilku miast wyszedłszy przeciw nim poraziły ich i wielu w niewolę zabrały.

V.

Obraz Polityczny różnych Kraiow.

Polska jeżeli w całym zeszłym roku była obiektem niemałym uwagi publiczney, w tym zapewne ieszcze się stanie ważnieyszym. Już ona przy pomocy zdarzonych okoliczności, i swego wspaniałego sąsiada utwierdziła swoją niepodległość, i pozbyła się uciążliwej i niebezpieczney opieki. Wolna od północnego wpływu, który iey do wszystkiego krępował ręce, obmyśliła dochod po więkzey części na 65,000 woyska, które iuż prawie wystawiła i uzbroiła. Lecz że oprócz płacy woyska, trzeba ieszcze funduszu na sprzęty woyskowe, wozy, artylleryą, amunicyje i magazyny, zdało się Rzeczypospolitey zaciągnąć 13. millionow w Genui i gdzie indziej. Genua, któ-



ra nayprzed w pożyczczeniu 10. millionow oświadczyła wszelką gotowość, potém ofobliwszego żądała zabezpieczenia; skończyła na tém idąc zapewne za intrygą niektórych Dworów, którym wzrost potęgi Polzki jest solą w oku, że wcale owych 10. millionow odmówiła. Trzeba było w tak niespodzianym razie obmyśleć nagle inny pewny środek, zaradzenia wielkiej potrzebie publiczney. Ten znalazły Seymuiące Stany w ślusznosci i Patryotyzmie obywatelskim. Nakazały na ten rok poki nie zaydzie koekwacya dochodow z dobr, wypłacić w Marcu oprócz zwyczajnego podymnego, dwoie całorocznego podymnego, w Wielkiej Polzcie, a zaś w Małej Polzcie, i w W. X. Litt: jedno cało roczne podymne.

W tym dla przywrócenia Rzepltey zupełney świętnosci, którą od wieku utraciła, zabrały się Seymuiące Stany do zawarcia Allianfu z Monarchą Pru-

kim. Markiz *Luchefini* Posel Pruski
 pierwszy oświadczył, że Monarcha
 jego gotow jest zniżyć cła pogra-
 niczne do czterech od sta, i dać
 w potrzebie Rzepltey 30,000. woyska
 i pożyczyć iey 30. millionow Zł: Zaś
 z strony Rzepltey, żąda 20,000. woys-
 ka w potrzebie, a wnadgrode uszczu-
 plonych znacznie swych dochodow
 przez znieśnienie cel życzy sobie, aby
 mu Gdańsk i Toruń były ustapione.
 Stany Seymuiące zdają się mocno za-
 stanawiać nad tym ostatnim żądaniem.
 Lecz possessya miasta w cudzym kraiu,
 które procz szczuplej daniny, którey
 może odmówić bezkarnie, i które
 może do szczeru upaść, ieżeli cło For-
 dońskie trwać będzie, czyż powinno-
 by przeważać pożytki, z zmniejszo-
 nych celi, i zawarcia alliansu, bez któ-
 rego Rzeplta ledwie się może ostać?
 Coż dopiero, ieżeli przy tey pomocy
 i w dzisieyszym rzeczy stanie mogłby
 bydź odzyskany Kraj wielki i z nim

produkt, za który co rok wychodzi z Kraiu kilka millionow? Podobnież zaciągnięcie od tego Monarchy 30. millionow z wielką byłoby dla Kraiu ulgą w niniejszych okolicznościach. Bo jeżeli wielkim, a nagłym potrzebom Kraiowym z samych tylko podatkow dogadzać się będzie, jest wielkie niebezpieczeństwo, aby ludowi nie było odjęte to czym sobie może opatrzyć nowy dochód i zarobek — Ze wszystkich kraiw, które otaczają Polskę.

Austryja doznała w tym miesiącu najfatalniejszego losu, który tylko paść może na Panujących. Arcy-Xiężna Elżbieta z domu Wirtembergskiego, żona Arcy-Xięcia Franciszka, a Siostra W. Xiężny Rossyjskiej, umarła z okazyi porodu, i z sobą zagrzebała wielkie nadzieję, które sobie mogła obiecywać Austryja z tak ścisłego związku krwi przyszłego Monarchy Austryjskiego, z Następcą Tronu Rossyjskiego. Pogrzebane także zostały znią nadzieie

nadzieję sukcesyji choć dalekiej do
Xięstwa Wirtembergskiego. Smierć ta
przypadła 17. Lutego i napeliła wiel-
kim żalem całą Stolicę Cesarzką. Lecz
to było tylko poprzedzeniem ieszcze
grubszej żaloby, która we dwa dni
potém okryła całą Monarchią Austrya-
cką. *Jozeף II.* Cesarz, którego Pano-
wanie tak było ogromne wielu Kraiom
i Narodom, i którego straszney potęgi
doznało w roku przeszłym Państwo
Ottomańskie, przestał żyć 20. miesiąca
tego. Ten to był nayspewniejszy sku-
tek, który odebrał z ściślego i niero-
zerwanego związku swego z Moskwą.
Kampania 1788 którą ten Monarcha
odprawił osobiście, a która w Kraiu
tak niezdrowym dla wszytkich obcych
przywiodła go do niezmiernych trędow,
kłopotow i niewczasow, zruynowała
zdrowie iego już i tak pracami nad-
wątłone, iż chorym powrócił do Wie-
dnia. Wnet rzuciła się mu krew usta-
mi i pociągnęła za sobą suchoty,

Luty 1790.

M



wszystkie usiłowania Doktorow były nadaremne. Monarcha widząc, że swica życia iego dogorywa, uczynił najprzod Chrześcijańskie do zgonu swego przygotowanie. Dnia 13. tego miesiąca wyspowiadałszy się, przyjął SS. Komunią, z rąk Proboszcza Nadwornego, w swym pokoju siedząc przy stole i ubrany ze wszystkim. Zeby przez śmierć już nieochybną Państwo iakiego nie poniosło uszczzerbku, dana była zupełna plenipotencya Xciu *Kaunitzowi*, do zupełnego kierowania styru rządow, tak od Cesarza, iako też i iego przyszłego następcy na Państwa dziedziczne Wielkiego Xcia *Toskańskiego*. Na perswazyą Xcia *Kaunitza* podpisał Monarcha krotko przed śmiercią wszystkie dawne Przywileie Węgram, Koronę do *Prezburga* odesłał, i na *Wiosnę Seym walny* zwołać swym i następcy imieniem przyobiecał. W *Galicyi* także *urbarium* i nowe podatkowanie zawiesić

rozkazał do lat 20. Zaś co do wojskowych okoliczności, chciał aby *Laudon* miał naywyższą władzę nad wojskami w Gallicyi, Morawii i Czechach będącemi, a zaś *Xiążę Koburg* nad temi wszystkiemi, które są obrocone przeciw Turkom. Dana także tym Wodzom moc wszelka postępowania sobie tak, iak tylko z dobrem Monarchii osądzą, pokiby Następca Tronu do Wiednia nie przybył i inaczey względem tego nie rozporządził. Osobliwie zaś wydała się troskliwość Monarchy o zachowanie Gallicyi, tey to ważney Prowincyi, którey nabycie gwałtowne tak się stało użytecznym dla Austrii, iak iey strata co dzień się staie szkodliwszą i nieznośnieyszą dla Polski. Jak tylko w Polsce zaczęto się uzbraiać i w przyiaźn ściłą wchodzić z Krolem Pruskim, na tych miał Dwor Wiedeński, ułożył się z Dworem Peterzburgskim względem zabezpieczenia Gallicyi od



Polskiej strony. Jeszcze w Roku przeszłym założono wielkie magazyny w Brodach. Toż samo zaczęto robić w Kiiowie. Woyska 30,000. sprowadzono do Gallicyi, tyleż umyślono z strony Rossyiskiey zgromadzić go, w okolicy Kiiowskiey. Można się łatwo domysleć celu tego przygotowania. Jak tylko w Polsce zabieranoby się do iakich przeciw Gallieyi obrotów, natych miast z *Brodow* i z *Kiiowa* wyciągnęłyby woyska Dworow Cesarzkich Kordon prosty przez *Zastaw* i *Zytomierz* dla oderznięcia całej *Ukrainy* od naszego Kraiu. Chłoptwo tameczne i część Rossyiskiego woyska w *Bessarabii* będącego, powstałaby przeciw woysku Rzeczypltey *Ukraine* zasłaniającemu i przymusiłaby go do szukania w *Kamieńcu* schronienia, który tym prędzey ogłodzony wpadłby może w ich ręce. Tak tedy *Gallicya* z boku zasłonięna, łatwiey mogłaby być broniona z przodu. A do tego

Porcie zupełnieby przerznięta została droga do odebrania iakiey pomocy z Polki.

Podobneyże ostrożności użył Monarcha umierający względem Porty. Zeby od napaści Tureckiey załtonić dawne kraie dziedziczne, zlecił Xciu *Koburg*, aby zaraz z wiosny zebrawszy iak naywiększą siłę opanował *Galac*, *Widin* i resztę kraiu Tureckiego z tey strony Dunaju, i potém starał się przeprowić za Dunaj, zwieść bitwę z głównym woyskiem Tureckim i na mieyscu zawrzeć pokoy z Portą bez wdania się obcego. Domyślaią się niektórzy, iż na ten czas granicą naturalną między Austryą i Portą byłyby góry *Hemus*, które od *Morza Czarnego* do *Morza Srzodziemnego* się ciągną i są bardzo trudne do przebycia przez coby Kraie Austryackie były załtonione od napadow Tureckich.

W tym dnia 18. Lutego zrana dane znać Monarsze o zeyściu z tego świata



Arcy-Xiężny *Maryi Elżbiety*. (*) Monarcha załamał ręce i zawołał: *Musiłem i to nieszczęście przeżyć: Niech się dziecie wola twoja Panie!* Kazał potem zawołać Feldmarszałka *Hadyka* jako Prezydenta Departamentu wojskowego i oddał mu na piśmie pożegnanie się z całym wojskiem, toż podziękowanie mu za tyle dowodów męstwa i przychylności ku sobie, toż zachęcenie, aby z równą wiernością i przychylnością było ku jego Następcy. Stary Feld-Marszałek, tak się wzruszył tym postępkim Monarchy, że ledwie co powrócił do siebie zachorował niebezpiecznie. Monarcha spokojnie i odważnie umierający, nadgrodził jeszcze doktorowi Nadwornemu

(*) *Arcy-Xiężna Marya Elżbieta*, w 23 roku wieku swego dnia 17 Lut: wieczor po ciężkich boleściach powita corkę i zaraz potem wpadła w tak ciężkie konwulsyje, że ją nazajutrz o 6tej z rana umorzyły.



Panu *Quarin* za to, iż mu szczerze o-
powiedział bliskie niebezpieczeństwo,
wynosząc go do Szlachetnego stanu i
dając mu 10,000. zł: Cef: Zyczył so-
bie na koniec, aby na godzinę zoba-
czyć się i rozmówić z następcą swoim
Arcy - Xiążęciem Toskańskim Leopol-
dem, którego już ekwipaże przyszły
były poczęści do Wiednia i samego co
godzina wyglądano. Noc dnia 18. była
bardzo niespokoyna, którą iednak Pan
ten strawił na intereffach Państwa iak
i dzień 19. nie co spokojniejszy. Na
koniec wieczor o godzinie 10. zaczął
konać i przeszedł do nieśmiertelności
dnia 20. o 6tey z rana.

Prusy, wśród niepokoioiw i zamie-
szania, których doznają inne kraie,
korzystają z spokojności wnątrzney i
zewnątrzney, umacniają się alliansami
ze wsfyftkich stron i nabywają coraz
większego względu w całej Europie.
Okoliczność Leodyiska sprawuje pra-
wda wielkie zawikłanie i rozroźnienie



interflow, ale nie masz podobieństwa, żeby ta ilkierka miała sprawić wielki pożar. W roku także przeszłym doznały Prussy wielkiego dobrodziejstwa, którego dał przykład pierwszy *Fryderyk II.* to jest *Fryderyk Wilhelma* wydał przez rok przeszły 3½. milliona talerow na dobro różnych Prowincyi a z tych 540,000. talerow na same budowanie różnych domow i gmschow. Rok przeszły był osobliwy dla Monarchii Pruskiej przez to że tam liczba umarłych ludzi przewyższyła kilka tyśęcami liczbę urodzonych, co się już od lat kilkunastu nie traściło. Leczej plagi była przyczyną ospa zła, która po wielkich miastach panowała.

Moskwa. Po tylu zwycięztwach i ważnych zdobyczach nad Turkami, zdaie się wzdychać do pokoju, i przeszkodzić, aby się daley pożar wojenny nie rozszerzył.

W Jassach, choć się krótka umowa z Turkami na niczem skończyła, ie^m

dnak głośno (zemrano między woy-
 skiem Rossyiskim, że zapewne miało
 przyiść z Turkami do pokoju. Jakoż
 kondycye, które Katarzyna II. podała
 do pokoju, nie są takie, żeby ie Por-
 ta wcale odrzucić miała. Żąda ta
 Monarchini tylko, aby Porta wraz z
 Królem Szwedzkim wyznała: że; niniey-
 szą wojnę niesłusznie przeciw niey
 podniosła. 2) Żeby Krym i Kuban na
 wieki był Moskwy przyznany. 3) Aby
 Oczakow z okolicą swoją należał ta-
 kże do Moskwy 4) Aby Belgrad i Cho-
 cim z swą okolicą na zawfze należał
 do Domu Austryackiego 5) Aby Mol-
 dawia, Wołoszczyzna i Bessarabia mia-
 ła swego udzielnego Pana Religii Gre-
 ckiey. 6) Choć Rossya wydała na tę
 wojnę około 50. millionow rublow,
 iednak Imperatorowa Imość gotowa od-
 stąpić ich powrocenia. 7) W Szwecyi
 rząd Kraiowy ma bydź przywrócony
 do tego stanu w jakim był przed ro-
 kiem 1772. a to za zgodą wszystkich



Stanow. 8) Na koniec, żeby interessa Szwecyi wcale były oddzielone od interessow Porty i iedna nie uymowała się o drugą. Z tym wszyftkim, że iefzcze nie pewna, czy Porta na te kondycye przyftanie lub nie, i czy inne Mocarftwa nie zwiążą się przeciw Cessarftkim Dworom, dla tego uzbraia się Roffya tak iak gdyby chciała dać odpor całej Europie.

W *Hiszpanii* Król całą drugą połowę roku przeszłego ftrawił na zabieganiu, aby duch wolności z Francyi nie przefzedł do iego Państwa i nie zrobił rewolucyi. Tym końcem zakazano, aby żadne zagraniczne pisma i gazety rewolucyą Francuzką opisujące, nie były wpuszczane do Hiszpanii, wyiawszy dla zagranicznych Posłow. Wszyftkim także cudzoziemcom nie mającym possessyi lub nie bawiacym się handlem, kazano opuścić Madryt iako też i ludziom luznym Narodowym. Przez co i bezpieczeństwo się powiękzyło w Stolicy i zmieyszyła się drogość żywności. Dla zapobieżenia drogości, nie tylko pozwolono przywozić do Portow zboże, ale też wyznaczono nadgrody dla tych, którzyby z Zagranicy z nim przybywali. Anglicy bawili się dotąd z wielkim swym po-



żytkiem połowem ryb, przy brzegach Ameryki Hiszpańskiej Król zachęcił teraz poddanych swych, aby kompanią do tego połowu ustanowili i sami z tego przemyślu korzyśali. Rzecz to jest uwagi godna, iż Hiszpania nieustannie pracuje około wystawienia nowych okrętów; ale z drugiey strony, jest to pewna, iż z 68 okrętów, które Hiszpania miała na rejestrze przy końcu ostatniey wojny, ledwie 30. jest zdatnych wyjść na morze.

Anglia, choć na okoł wielkie sceny i poruszenia Narodow widziała, zachowała iednak do tąd spokoyność, która każdego zadziwiać powinna. Ani nawet Parlamentu otworzenie w miesiącu przeszłym nie odkryło bynajmniey czy Rząd Angielski pod maską naygłębszey spokoyności nie gotuje iakiey powłzeczney dla całej Europy burzy. Osobliwie rzecz była ciekawa wiedzieć co Parlament Angielski miał sądzić o rewolucyi Francuzkiey i obojętności Rządu swego względem niey. Dzień 12 Lutego dał poznać zdania tak gabinetu iak i Parlamentu Angielskiego względem tego. Rzecz była względem wyznaczenia żołdu dla garnizonow mających się pomnożyć w *Gibraltarze* i na wyspach cukrowych.

Gdy różni Ministrom przyganiiali, iż wojsko nie potrzebnie pomnażali gdy Anglia nie miała się przyczyny obawiać żadney wojny; Pan *Greenville* powstawszy zaczął bronić Ministrow i między innemi twierdził, że rewolucya cudowna w Franeyi, jest taka iż na nią zasypiać nie można. Franeya może się wywikłać z wielkiego swego zamieszania, w którym teraz zostaje, i stać się naszym najstraszniejszym przeciwnikiem. Dla tego powinniśmy się postawić w stanie iak największej obrony, abyśmy mogli w niewiecz obrocie iey przyzle zamary i obronić wolność Europy przeciw zamachom Narodu dumnego. Przytknął na koniec *Paau Fox* w te słowa: Jeden z naszej Izby przedziwney w polityce- przeczności przepowiedział upadek wolności w całej Europie, a to dla sferzający się przemocy Francuzow, dążących wielkimi krokami do uniwersalney Monarchii; lecz teraz mówił, ten Prorok inaczey musi sądzić: *P. Fox* odpowiadając na to rzekł. „Okoliczności Franeyi są teraz takie, że się ich ani obawiać, ani też gniewać się o nie przystoi. Niezgodami skolatana jest smutnym przykładem co może dziwać wo losu. Jeżeli mi zarzu-

cono dopiero, żem fałszywie przepo-
 wiadał, to rzecz oczewista, że każde-
 go czy to w Londynie czy w Paryżu,
 czy gdzie indziej mianoby było za
 bezrozumnego, gdyby przed rokiem
 śmiał był przepowiadać, co się teraz
 stało w Francyi. Lecz bądź co chce,
 to jest rzeczą pewną, że kiedy się
 Francya z niniejszych swoich nie-
 szczęść podzwignie, nie stanie się to
 tak prędko, żebyśmy nie mieli mieć
 czasu zabezpieczyć się przeciw szko-
 dliwym zamysłom, jeżeliby miała ia-
 kie. Lecz że teraz los poniżył tak
 bardzo dumę i ambicyą tego potężne-
 go Narodu, że Anarchia i zamieszanie
 nierozdzielne od takich przypadków,
 w prawyły go w jakąś bezczynność i o-
 ciężałość, za coż mamy się obawiać,
 żeby na nas nie napadł po nieprzyja-
 cielsku niespodzianie? Na refzcie obró-
 cił mowę swoją P. Fox do Ministrow
 i radził im z przyjaźni, aby kiedy ta-
 kie mają upodobanie w pomnożeniu
 wojska, utrzymywaniu iego i zakła-
 daniu fortyfikacyi, aby się nie taili
 dłużey z prawdziwemi do tego Powo-
 dami. Minister P. Pitt oświadczył za-
 raz, iż takiey przestrogi ani przyjaźni
 nie potrzebuie od P. Fox, bronił po-
 tём swego przyjaciela *Geenville* twier-
 dząc, że niemalz żadnych szkodliwych



zamiarow wolności w pomnożeniu wojska. Co do Francyi, sądził iż niniejsze zamieszanie miało doprowadzić do powszechnego uspokojenia i porządku. Osobliwa tamtejsza rewolucya nie ma nic w sobie niebezpiecznego dla innych krajów. „Wielbię ją, mówił porządną wolność jako prawdziwy Anglik i nie zazdroszczę obcym, którzy starają się przywłaszczyć sobie ten właściwy Anglikom przymiot. Powtarzam iż Anglia nie ma się czego obawiać od Francyi, gdyż łatwiej jest obalić iak postawić. Jednak powinniśmy my tych okoliczności od Opatrzności sporządzonych użyć na wzmocnienie sił naszych i przywrócenia nam utraconey wziętości.—

Tu *P. Burke* powstawszy, zaczął mowę, którą Izba i cały Londyn wprawił w zadumienie. Skłoniwszy się *Pu. Pitt* oświadczył, że nie wątpił, iż Minister miał użyć zdarzonych okoliczności. Śmiał on się z tych okoliczności i ubolewał razem, że osoby Parlamentowe częstokroć bywają traktowane iak iakie żaki szkolne. Zktóreyże to strony, pytał się, mamy się obawiać napaści? Czy od Króla Pruskiego naszego allianta? czy z Ostendy? Czy Imperatorowa wysła przeciw nam flotę z Kronszladtu? albo leniwa, ociężała Hiszpania na nas uderzy? Na relczie przyszedł do okoliczności Francuzkich i rzekł: „Jest to zadumienia godna *Kryzys* i spodziewam się, że Izba wybaczy mnie staremu człowiekowi, kiedy oświadczę moje



obrzydzenie ku temu okrutnemu systema, w które terazniejszy okrutno, dzikie i krwiochciwe gminowładztwo wplątało rząd Francuzki. Widziemy Króla bez powagi, poddanych iak Królów, a Króla iak poddanego. Wszystko wśpak wywrocane, Anarchia i nieporządek panują wszędzie. Przedniejszy z Szlachty musieli z kraju puciekać; choć się brzydę tyranią Dworską; iednak wolałbym patrzeć na rząd przeszły Francuzki, niż na te krwawe ofiary barbarzyństwa. Dawne prawa są zniesione albo pogwałcone, i podobno nowi Prawodawcy nie zgodzą się nigdy na przywrócenie wolności i zgody. Żołnierze Francuzcy przyjęli stronę Demokratów, i przeciw sumnieniu, przeciw honorowi i przyśędze broń podnieśli przeciw Królowi. Jestem nieprzyjacielem wszystkich rewolucyi. Angielska rewolucya była bez pożytku; zamieniono tylko iednego Króla za drugiego, a naszey szczęśliwości przez to bynajmniej niepomnożono. Francuzka rewolucya ieszcze iest gorsza; sprawiła ona krwie rozlanie i nieporządek, bez nadziei iakiey harmonii i dobrego porządku. Gdy wten sposób mówił ieszcze daley wpadł nakoniec na Pana *Fox* i dał do zrozumienia iakoby on chciał naśladować wodzów niniejszey rewolucyi Francuzkiej i podnieść gminowładztwo w Anglii. Radził mu się obeyrzeć na skutki, i przyrzekał natychmiast opuścić go, iakby tylko spostrzegł, że się zabierał do wykonania tego zamyślu. Pan *Fox* powstawiłszy twierdził, że iak tylko zasiada w Parlamencie, ieszcze nigdy nie był w takie zadumienie wprawiony, iak teraz przez to co dopiero słyszał. Szacunie on bardzo osobę Pana *Burke*, którego był uczniem w polityce, którego maxymy przyjął, i w którego konferencyi więcey się nauczył niż ze wszystkich książek, które czytał. Nie mógł pojąć iak go mogło obrazić, to co on na obronę Francuzkiej rewolucyi powiedział. Przeczył żeby



kiedy miał pomyśleć o tem co mu Pan *Burke* zadawał; ale wyznał iż bardzo różnie myślił o Angielskiej i Francuzkiej rewolucyi od Pana *Burke*. Obie rewolucye w oczach iego sprawiły pomyslnie skutki dla ludzkiej społeczności i on nie uczynił tylko co ludzkość wytygała od niego, kiedy się cieszył, że w tey wielkiej rewolucyi żołnierze stali się obywatelami, a obywatele żołnierzami. O Aristokracji myśli także inaczey niż Pan *Burke* i choć w Angielskiej Konstytucyi Monarchia, Aristokracya i Demokracya są iak nayszczęśliwiey połączone, iednak nie może przeczyć, że demokratyczna część Rządu Angielskiego zdale mu się bydź nayszacownieysza nayważnieysza między innemi. Pan *Fox* usiadł z wielkim umyślnym obruszeniem. A P. *Sheridan* zaczął mówić. Ganił on prędkość, która P. *Burke* w zdaniu swym okazał, iako też wyrazy iego przeciw Zgromadzeniu Francuzkiemu, i nazwał ie kalumnją, na którą ludzie wielkiej pocziwość i nadzwyczajnych talentow bynajmniey niezastużyli, między któremi *de la Fayette* i *Bayli* tak się bardzo dystyngwowali. Co do rewolucyi Angielskiej, więkzsze z niey wyniknęły pożytki niż ten że iednego Króla zamieniono za drugiego. Mówił daley, że ani ludzkość, ani słuszność nie mogą pochwalić tego, że P. *Burke* Zgromadzenie Francuzkie nazwał okrutną krwią chciwą i dziką demokracją. Życzył nakoniec aby Narod Francuzki przywróconey wolności na to mógł użyć, aby się stał lepszym i rozumnieyszym ludem niż był przedtém. P. *Pitt* zakończył ten spor życzeniem, aby się Konstytucya Francuzka ugruntowała, i żeby wolność Angielska na zawsza utrzymała się bez naruszenia zasad Konstytucyi Narodowej. Przeczytane potem były projekta względem pomnożenia woyska i funduszu na wydatki tegoroczne na które Parlament zezwolił.